

JEDNAK KSIĄZKI



GDANSKIE CZASOPISMO HUMANISTYCZNE

2014 nr 2

zwierzęcość

OD REDAKCJI

ZWIERZĘTA RZUCAJĄ WYZWANIE

ANNA FILIPOWICZ, MONIKA ŻÓŁKOŚ

redaktorki naukowe numeru

Studia zwierzęce na gruncie polskim stały się faktem. Coraz więcej inicjatyw badawczych stawia w „stan podejrzenia” perspektywę antropocentryczną, proponując nowy namysł nad zwierzęcością (w tym zwierzęcością człowieka). Obok numerów monograficznych tak znaczących pism, jak „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, „Teksty Drugie” czy „Znak” pojawiają się prace badaczy i badaczek eksplorujących obszar posthumanistyki, ze szczególnym wskazaniem na studia zwierzęce. Refleksja zapoczątkowana na gruncie polskim przez Ewę Domańską, Monikę Bakke czy Dariusza Czaję rozkwitła nie tylko w szeregu publikacji, ale i naukowych spotkań, by wspomnieć chociażby konferencję *(Inne) zwierzęta mają głos*, zorganizowaną na Uniwersytecie Szczecińskim (2011 r.), *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, która miała miejsce na Uniwersytecie Śląskim (2013 r.) czy niedawne sympozjum warszawskie *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu?* (2014 r.). To ostatnie wydarzenie stało się zresztą głośne w mediach z powodu bezprecedensowej krytyki, która – powiedzmy otwarcie – odsłoniła niebagatelną skalę ignorancji polemistów oraz fakt, że w szerszej perspektywie społecznej ten obszar badań pozostaje praktycznie nieznanym.

Wbrew nazwie *Animal Studies* nie zajmują się sensu stricto zwierzętami, lecz relacją między ludzkim i poza-ludzkim istnieniem. Badacze reprezentujący tę dziedzinę opisują rozmaite formy obecności zwierząt w świecie człowieka, od filozoficznych konceptualizacji zwierzęcej kondycji po pragmatykę ich codziennego użycia i zaspokajanie emocjonalnych, rozrywkowych, estetycznych oraz konsumpcyjnych potrzeb *homo sapiens*. Stąd coraz popularniejszą nazwą dyscypliny staje się *Human – Animal Studies* (HAS), która upowszechniona została przez szeroko komentowaną pracę Margo DeMello. Propozycja meksykańskiej badaczki podkreśla interakcyjny charakter przedmiotu badań. Myślnik nie pełni tu już funkcji przeciwstawienia; najważniejszym dokonaniem dyscypliny wydaje się podważenie jednoznacznej granicy między *humanitas* i *animalitas*, wyrażenie nieufności wobec podmiotowości ludzkiej, która próbuje uwolnić się ze swojej zwierzęcości.

Współczesne studia nad zwierzętami wykraczają także poza mury uniwersytetów. Mimo bowiem oczywistej odrębności nurtu akademickiego i społecznego ruchu na rzecz zwierząt, ten pierwszy nie jest zamknięty w kręgu suchych rozważań, lecz rzuca nam wszystkim wyzwanie o charakterze etycznym. Jak pisał Dariusz Czaja, „poważny namysł nad *animal question* jest (czy może: powinien być) w tej sytuacji zaledwie punktem odbicia do zmiany naszego realnego nastawienia wobec zwierząt”. Powinniśmy zatem zabiegać o porzucenie antropocentrycznych nawyków i włączenie zwierząt na stałe w horyzont naszego myślenia. O poszukiwanie praktycznych sposobów minimalizacji animalnego cierpienia. Takie właśnie wyzwanie pragniemy podjąć w aktualnym numerze pisma „Jednak Książki”. I gorąco zachęcamy czytelników do dołączenia.